



„Nie przychodzimy na świat jako chrześcijanie, lecz stajemy się nimi przez chrzest z nieskończonego miłosierdzia Bożego ...”

bl. Michał Sopoćko

**MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
SANKTUARIUM
MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
NIEDZIELA
8.00; 10.30; 12.00 i 17.00.**

**DNI POWSZEDNIE
poniedziałek-piątek
o godz. 7.00. i 17.00.
sobota 11.00. i 17.00.
(z formularza niedzielnego)**

**NABOŻEŃSTWA STAŁE
o 16.30.**

wtorek - do Miłosierdzia Bożego
i środa-Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy.
Piątek – Godzinki o Miłosierdziu
5. dzień m-ca do św. Faustyny
15. dzień m-ca do bl. Michała
Sopoćki
19. dzień m-ca do Św. Józefa.

**SAKRAMENT POKUTY
i POJEDNANIA
w kościele parafialnym
20 min. przed Mszą św.
w kościołach filialnych
przed Mszą św.**

**MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIÓŁY FILIALNE
NAWROCKO
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.
II Piątek Miesiąca 16.30.
(na czas kolędy zawieszona)
DALSZE
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.
III Piątek Miesiąca 16.30.
(na czas kolędy zawieszona)
WIERZBÓWEK
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
w sobotę 17.00.
IV Piątek Miesiąca 16.30.
(na czas kolędy zawieszona)**

**KANCELARIA
PARAFIALNA
Na czas kolędy czynna
w czwartek
16.00. – 16.30.
Prosimy o wcześniejszy
kontakt telefoniczny**

także w sprawach
pogrzebu
534 179 127

Jezu ufam Tobie!

Wiadomości Niedzielne



redakcja ks. Janusz Zachęcki
www.milosierdzie-mysliborz.pl

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Krzyża, Rok XIV, Nr 577 - 11.01.2026 r. 74-300 MYŚLIBÓRZ, ul. Kościelna 17, Tel. +48 534 179 127

CHRZEST PAŃSKI

Dzisiejsza liturgia prowadzi nas nad brzegi Jordanu. Widzimy Jezusa, który ustawia się w kolejce grzeszników, aby przyjąć chrzest od Jana. To może nas dziwić: przecież Jezus jest bez grzechu. Dlaczego więc przychodzi nad Jordan?

Jezus nie potrzebuje nawrócenia. On przychodzi, aby **solidaryzować się z człowiekiem** – z każdym z nas. Wchodzi w nasze życie takie, jakie ono jest: zranione, słabe, często pogubione. Już na początku swojej publicznej działalności pokazuje, że nie stoi ponad nami, ale idzie razem z nami.

W chwili chrztu dokonuje się coś niezwykłego. Otwiera się niebo, Duch Święty zstępuje jak gołębica, a głos Ojca mówi: „*Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.*” To objawienie Trójcy Świętej, ale także objawienie prawdy o Jezusie – że jest Synem, który całkowicie ufa Ojcu i pełni Jego wolę.

To wydarzenie ma jednak jeszcze jeden, bardzo osobisty wymiar. **Chrzest Jezusa rzuca światło na nasz własny chrzest.** Większość z nas została ochrzczona jako dzieci. Może nie pamiętamy tej chwili, ale Bóg ją pamięta. W dniu naszego chrztu nad każdym z nas wypowiedział podobne słowa: „*Jesteś moim umiłowanym dzieckiem.*”

Chrzest nie jest tylko faktem z przeszłości ani rodzinną tradycją. To **początek nowego życia**, życia dziecka Bożego. Od tej chwili nie należymy już tylko do siebie – należymy do Chrystusa. Zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, wezwani do życia w prawdzie, miłości i wolności.

Dzisiejsza niedziela stawia nam ważne pytanie: **czy żyję zgodnie z moim chrztem?** Czy w moich wyborach, relacjach, sposobie mówienia i postępowania widać, że należę do Chrystusa? A może o tej tożsamości zapomniałem?

Niedziela Chrztu Pańskiego jest zaproszeniem do **odnowienia wdzięczności** za dar chrztu i do **odnowienia zobowiązań**, które z niego wynikają. To dobry moment, by na nowo powiedzieć Bogu: „Chcę iść za Tobą. Chcę żyć jak Twoje dziecko”.

Prośmy dziś, aby Duch Święty, który zstąpił na Jezusa nad Jordanem, umacniał także nas – abyśmy mieli odwagę żyć wiarą na co dzień i nie wstydzili się tego, że jesteśmy ochrzczeni.



Chrześcijanin – droga wiary przeżywana osobiście



Bycie chrześcijaninem nie jest dla mnie jedynie przynależnością do wspólnoty czy zbiorem zasad moralnych. To przede wszystkim relacja z Bogiem, która kształtuje moje myślenie, wybory i sposób patrzenia na świat. Jak pisał św. Augustyn: „*Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie.*” W tych słowach odnajduję prawdę o sobie – o ciągłym poszukiwaniu sensu i pokoju, które znajdują właśnie w wierze.

Chrześcijaństwo uczy mnie, że wiara nie jest ucieczką od codzienności, lecz sposobem jej przeżywania. W zwykłych obowiązkach, relacjach z innymi i chwilach próby odkrywam obecność Boga. Św. Jan Chryzostom przypominał: „*Nie wystarczy nie czynić zła; trzeba czynić dobro.*” Te słowa stawiają mi konkretne wymagania – nie mogę zatrzymać się na samej deklaracji wiary, ale jestem wezwany do działania.

Bycie chrześcijaninem oznacza także mierzenie się z własną słabością. Nie zawsze potrafię żyć tak, jak uczy Ewangelia, a mimo to doświadczam Bożej cierpliwości i miłosierdzia. Św. Augustyn pisał: „*Bóg bardziej pragnie przebaczyć grzesznikowi, niż grzesznik pragnie otrzymać przebaczenie.*” Ta myśl daje mi nadzieję i uczy, że upadek nie musi być końcem drogi, lecz może stać się początkiem nawrócenia.

Szczególnym wyzwaniem jest dla mnie przekazanie miłości bliźniego. Ewangelia wzywa do miłości bezwarunkowej, również wobec tych, którzy ranią lub myślą inaczej. Św. Bazyli Wielki zauważał: „*Człowiek staje się podobny do Boga, gdy czyni dobro.*” Te słowa przypominają mi, że każda postawa miłości przybliża mnie do Boga bardziej niż najpiękniejsze słowa.

W świecie pełnym pośpiechu i niepokoju chrześcijaństwo zaprasza mnie do życia zakorzenionego w nadziei. Wiara nie usuwa cierpienia, ale nadaje mu sens i pozwala przeżywać je z ufnością. Jak pisał św. Ireneusz z Lyonu: „*Chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest oglądanie Boga.*” Te słowa przypominają mi, że prawdziwe życie polega na coraz głębszym poznawaniu Boga i życia zgodnego z Jego miłością.

Bycie chrześcijaninem nie oznacza doskonałości, lecz wierność drodze. To codzienne podejmowanie wysiłku, by żyć Ewangelią w świecie, który często proponuje inne wartości. Jest to droga trudna, ale pełna sensu – droga, na której człowiek odkrywa, kim naprawdę jest i do czego został powołany.

Wizyta duszpasterska Rodzin Kolęda 2026 12-17.01.

12.01. poniedziałek

- 15.30. – ul. Bałtycka – parzyste i nieparzyste na przemian
- 15.30 – ul. Sikorskiego 1-41 nieparzyste
- 17.30. ul. Boh. Warszawy – 3-11 i 72 -76

13.01. wtorek

- 15.30. Kaszubska i Zacisza
- 15.30 – ul. Sikorskiego 2 – 40 parzyste
- 17.30. – ul. Cienista

14.01. środa

- 15.30. – Mączlino i ul. Królewiecka od Golenic po obu stronach
- 15.30 – ul. Sikorskiego 42 - 84 parzyste
- 17.30. ul. Marcinkowskiego

15.01. czwartek

- 14.00. – Nawrocko od Rościna nr 90 do kapliczki i lewą stroną do 60
- 15.30 – ul. Sikorskiego 43 – 99 nieparzyste
- 17.30. ul. ul. Kościelna

16.01. piątek

- 14.00. – Nawrocko od Myśliborza po obu stronach do kapliczki i następnie prawą stroną do sklepu oraz nr 11, 15, 16, i 17
- 14.00. – Nawrocko od Pniowa po obu stronach do nr 31
- 14.00. – Wierzbówek

17.01. sobota

- 10.00. - Nawrocko od Czernikowa prawą stroną do 30, 60 i 23, 22, 21B, 21, 21A, 20, 18, 18A, 19. 19A, 14, 14A, 14B, 13, 12.
- 10.00. – Wierzbica od Dębna po obu stronach do nr 21
- 11.45 - Wierzbica od Nawrocka oraz bloki

SIŁA RÓŻAŃCA

Różaniec jako szkoła kontemplacji tajemnic Chrystusa

Bł. Michał Sopoćko postrzegał różaniec nie jako modlitwę czysto powtarzalną, lecz jako **kontemplację tajemnic życia Jezusa i Maryi**. Podkreślał, że każde „Zdrowaś Maryjo” jest zaproszeniem do wejścia w wydarzenia zbawcze i spojrzenia na nie oczami wiary.

Uczył, że różaniec pomaga wierzącemu:

- uporządkować myśli,
- wyciszyć serce,
- skupić się na obecności Boga.

Dzięki temu modlitwa ta prowadzi do **wewnętrznej przemiany**, a nie tylko do pobożnego nawyku.

CZYM JEST JERYCHO RÓŻAŃCOWE?

Słowo „Jerycho” nawiązuje do wydarzenia opisanego w biblijnej Księdze Jozuego. Jerycho jest jednym z najstarszych miast świata. Gdy Jozue poprowadził Izraelitów do ziemi obiecanej, jako pierwsze postanowił zdobyć właśnie Jerycho. Archeolodzy twierdzą, że to starożytne miasto otaczał podwójny mur wewnętrzny o szerokości około 4 m oraz zewnętrzny o szerokości 2 m, oceniany na około 9 m wysokości. Miasto zostało zdobyte i zniszczone w najbardziej niecodzienny sposób. Izraelici maszerowali dookoła niego przez sześć dni z kapłanami niosącymi Arkę Pana na czele. Siódmego dnia okrążyli miasto siedmiokrotnie i kiedy kapłani zadeli w trąby, wznieśli potężny okrzyk. Na jego dźwięk mur się zawałił. Jozue zdobył miasto. Jerycho Różańcowe jest powiązane z objawieniami w Fatimie gdzie Matka Boża powiedziała: „Otrzymacie wszystko, o co prosić będziecie odmawiając Różaniec Święty”.

Jerycho Różańcowe to nieprzerwane czuwanie wierzących przed Najświętszym Sakramentem przez 7 kolejnych dni i nocy. Tylko taka modlitwa może być nazywana Jerychem. W trakcie są odprawiane Msze św. co godzinę jest odmawiana jedna część różańca oraz inne modlitwy wybrane zgodnie z intencjami Jerycha.

Początki „Różańcowego Jerycha” w Polsce związane są z osobą Anatola Kaszczuka, delegata wspólnoty apostołskiej Legioni Maryi z Irlandii do Polski w 1946 r. To właśnie on, kiedy ważyły się losy pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski, zaproponował zorganizowanie i przeprowadzenie siedmiodniowego Kongresu Różańcowego na Jasnej Górze. Podczas którego postanowiono codziennie odprawiać Mszę św., odmawiać Różaniec i Koronkę do Miłosierdzia Bożego przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w intencji przyjazdu Ojca Świętego. Za radą bp. Stefana Barely zrezygnowano z terminu Kongresu, nazywając te siedem dni modlitwy „Oblężeniem Jerycha”. Uczestnicy na Jasnej Górze chcieli trwać na modlitwie, by runęły mury zagrażające drodze Ojcu Świętemu do Polski. Wszystkie przeszkody zostały zwyciężone. Anatol Kaszczuk nazywa to wydarzenie pierwszym Oblężeniem Jerycha”.

Intencje Jerycha Różańcowego

„Oblężenie Jerycha”, jest wielką siłą i pogłębieniem wiary. Dlaczego tak intensywna modlitwa? Ponieważ liczba wyświęconych księży w ostatnich latach bardzo się zmniejszyła. Może ich zabraknąć już dla naszych dzieci i wnuków. Czy Pan Bóg nie powołuje? Powołuje, tylko młodzi ludzie boją się podejmować decyzje we właściwym czasie a brak ciszy wewnętrznej nie pozwala usłyszeć Bożego wezwania „Pójdź za Mną”.

W modlitwie Jerycha chcemy podjąć następujące intencje:

- wynagrodzenia Panu Bogu za nasze grzechy i grzechy całego narodu,
- o nowe, liczne święte powołania kapłańskie i zakonne,
- o miłość i świętość w rodzinach, by mogły być pierwszym Seminarium dla powołanych,
- o moc Ducha Św. dla duchowieństwa, o świętość dla nich, by zawsze byli świadkami Chrystusa,
- o łaskę żywej wiary, pokoju serca i zaufania Bogu pomimo wszelkich przeciwności dla wszystkich uczestników Jerycha Różańcowego.

INTENCJE MSZALNE



zamawiaj intencje przez telefon zeskanuj kod

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO - 11.01.

8⁰⁰ ++ Janina w 5 rocz. i Władysław Dąbrowscy
9⁰⁰ NAWROCKO – o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia dla Piotra i Adama z okazji urodzin
9⁰⁰ DALSZE + Mariusz Wolczeczki w 10 rocz. ; Antoni, Stanisława Wolczeczki
10³⁰ - za parafian
12⁰⁰ - dziękczynno-błagalna w intencji Danuty i Andrzeja w dniu 1 rocz. ich ślubu z podziękowaniem za dar miłości z prośbą o łaskę zdrowia, Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia małżeńskiego
17⁰⁰ + Mieczysław Iwko w 45 rocz.

PONIEDZIAŁEK - 12.01

7⁰⁰ - int. wolna
17⁰⁰ - int. wolna

WTOREK - 13.01.

7⁰⁰ - int. wolna
17⁰⁰ + 13 rocz. ojca Eugeniusza Ścibek

ŚRODA - 14.01.

7⁰⁰ - int. wolna
17⁰⁰ ++ Rodziców Stanisław i Tekla Zygmuntów

CZWARTEK - 15.01. - Msze św. w kaplicy

7⁰⁰ - int. wolna
17⁰⁰ - dziękczynno-błagalna za wstawiennictwem bł. Michała Sopoćki

PIĄTEK - 16.01.

7⁰⁰ - int. wolna
17⁰⁰ - int. wolna

SOBOTA - 17.01.

11⁰⁰ ++ Wanda i Stanisław Król i zmarli z Rodziny Berger oraz ++ Teresa i Jan Matkowsky
17⁰⁰ - int. wolna
17⁰⁰ WIERZBÓWEK NIEDZIELNA - int. wolna

II NIEDZIELA ROKU - 18.01.

8⁰⁰ + Kazimierz Szkwarkowski w 21 rocz.
9⁰⁰ DALSZE + Aniela Cyganowska w 30 dzień po pogrzebie
9⁰⁰ NAWROCKO - w intencji Emilki w 10 rocznicę urodzin z prośbą o zdrowie i Błogosławieństwo Boże
10³⁰ - za parafian
12⁰⁰ + Maria Broda 7 rocz.
15⁰⁰ - int. Czciocieli Miłosierdzia Bożego
17⁰⁰ ++ Marianna-34 rocz. + Ryszard w 12 rocz. i Łukasz w 8 rocz. Szczurbaniewicz

**Intencje prosimy zamawiać
w kancelarii parafialnej
lub poprzez stronę internetową
www.milosierdzie-mysliborz.pl**

TU ZAPŁACISZ KARTĄ



Papież Leon XIV zamknął Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra - zakończył się Jubileusz Nadziei

Rok Jubileuszowy 2025, przeżywany pod hasłem „*Pielgrzymi nadziei*”, dobiegł końca. Uchliły jubileuszowe celebracje, zamknęły się Drzwi Święte, pielgrzymi wrócili do swoich domów. Pozostaje jednak pytanie ważniejsze niż podsumowania wydarzeń i statystyk: **co naprawdę zostanie po tym czasie?** Czy jubileusz był jedynie intensywnym momentem religijnym, czy też stał się doświadczeniem, które trwale zmieniło sposób myślenia i życia wierzących?



Najgłębszym dziedzictwem Roku Jubileuszowego powinna być **odnowiona nadzieja**. W świecie naznaczonym niepewnością, konfliktami, kryzysami wiary i sensu, Kościół przypominał, że nadzieja chrześcijańska nie jest naiwnym optymizmem ani ucieczką od problemów. Jest zakorzeniona w Chrystusie, który przeszedł przez krzyż do zmartwychwstania. Jeśli jubileusz pozostawi w sercach ludzi przekonanie, że przyszłość nie jest zamknięta, a Bóg nadal działa w historii, będzie to jego najcenniejszy owoc.

Rok 2025 przypominał także, że chrześcijanin jest **pielgrzymem**, a nie właścicielem drogi. Pielgrzymowanie – zarówno to fizyczne, jak i duchowe – uczy pokory, cierpliwości i zaufania. Po jubileuszu powinno pozostać głębsze zrozumienie, że wiara nie jest stanem osiągniętym raz na zawsze, lecz procesem, w którym człowiek wciąż się uczy, upada i powstaje. Jeśli to doświadczenie pomoże wierzącym żyć bardziej świadomie, z większą odpowiedzialnością za swoje wybory, jubileusz spełni swoje zadanie.

Nie można pominąć także wymiaru **miłosierdzia i pojednania**, tak mocno akcentowanego w czasie Roku Świętego. Sakrament pojednania, modlitwa za innych, gesty solidarności z ubogimi i wykluczonymi – wszystko to miało prowadzić do odnowy relacji: z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Pytanie „co zostanie?” dotyczy więc bardzo konkretnej sfery: czy po jubileuszu będzie więcej wrażliwości, gotowości do przebaczenia i troski o najsłabszych?

Rok Jubileuszowy był także wezwaniem dla Kościoła jako wspólnoty. *Pielgrzymi nadziei* to nie pojedynczy wierzący idący obok siebie, ale Lud Boży kroczący razem. Jeśli po 2025 roku pozostanie większe poczucie odpowiedzialności za Kościół, więcej dialogu, współpracy i zaangażowania świeckich, jubileusz okaże się wydarzeniem formującym przyszłość, a nie tylko wspomnieniem przeszłości.

Ostatecznie to, co zostanie po Roku Jubileuszowym, nie zależy od dokumentów ani hasel, lecz od ludzkich serc. Jubileusz się skończył, ale **droga pielgrzymów nadziei trwa dalej** – w codzienności, która nie jest już uroczystą, lecz właśnie dlatego najbardziej prawdziwą. Jeśli nadzieja, którą niesiono w czasie jubileuszu, stanie się stylem życia, wówczas Rok 2025 nie zakończy się wraz z kalendarzem. Będzie on początkiem czegoś więcej.

